



ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 35 A

Rok XIV

WARSZAWA

SOBOTA

4 lutego

1939 R.

Cena 10 Gr.

w

„DOSYĆ JEDNEGO ZEBRAKA ŻYDA, ABY NAIGRYWAĆ SIĘ Z BOGA NA KRZYŻU”.

Goethe

Zmniejszyć odsetek adwokatów żydów woła sen. Głowacki Budżet Min. Sprawiedliwości na komisji

W senackiej komisji budżetowej rozpatrywany był w piątek budżet Ministerstwa Sprawiedliwości.

Referent sen. dr. Głowacki zarządził, że w pracy ustawodawczej panuje z jednej strony zbyt wielki pośpiech, z drugiej zwłoka w wykańczaniu kodyfikacji ustaw niezbędnych dla normalnego życia prawnego. Po macoszemu traktowane są sprawy rodzinne. Każdy rok potęguje zamieszanie prawne w tej dziedzinie i koniecznym jest przyspieszenie wydania jednolitej ustawy porządkującej obecny stan rzeczy. Ujemną cechą naszego ustawodawstwa jest okoliczność, że znaczenie kodeksów usuwane jest w cień przez niezliczone ustawy specjalne, które dążą do opanowania całego życia.

Jedną z najpoważniejszych bolączek w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości jest fakt, że stosunki między prokuraturą a sądem nie zawsze układają się w sposób pożądany dla powagi wyznań sprawiedliwości. Wynika to prawdopodobnie z nie dość ścisłej interpretacji przez prokuraturę art. 231 prawa o ustroju sądów powszechnych.

W dziedzinie karnej wymiaru sprawiedliwości odnosi się wrażenie, że władze prokuratorskie często zbyt pochopnie oskarżają a późniejsza rozprawa wykazuje niewinność oskarżonego. Stano-

wi to nie tylko krzywdę osobistą, ale oddziałuje niekorzystnie na porządek społeczny.

Omawiając nowe prawo o ustroju adwokatury zaznacza sen. Głowacki, że koniecznym jest, aby odsetek żydów - adwokatów został jaknajprędzej sprowadzony do takiej liczby, jaką uzasadniają interesy ludności żydowskiej.

Przechodząc do sprawy płac w sądownictwie podkreśla, że sprawy tej nie można odkładać na dalszą metę, nie chcąc resorstu tego i całego życia społecznego narazić na nieobliczalne straty i szkody. W związku z tym wnioskuje o uchwalenie rezolucji w sprawie nowego unormowania uposażeń dla sędziów i prokuratorów.

W dyskusji pierwszy przemawiał sen. Bisping wyrażając ubolewanie, że mamy do zanotowania cały szereg czynników podważających zaufanie społeczeństwa do sądownictwa. Dekret o usprawnieniu postępowania sądowego z 21 listopada 1938 r. pogorszył stan sądownictwa w wielu kierunkach.

Celem utrzymania na możliwym poziomie niezależności i niezawisłości sędziowskiej oraz przeciwności do sądownictwa sił prawnych, należałoby wprowadzić automatyczne awansy dla wszystkich sędziów i prokuratorów co 3 lata po 50 zł.

miesięcznie z tym, że maksymalne uposażenie sędziego i grodzkiego i okręgowego mogłoby wynosić 825 zł. miesięcznie. Środki na przeprowadzenie tych zmian można by znaleźć przez wprowadzenie opłat od spraw cywilnych całego szeregu instytucji państwowych czy półpaństwowych, jak koleje, B. G. K., Bank Rolny i t. d.

Sen. Szelągowska domagała się, aby p. minister rozwinął sądownictwo dla nieletnich. Należałoby też wyzyskać siły kobiece przy obsadzaniu stanowisk sędziowskich. Praktyka wykazała dodatnią działalność kobiet jako sędziów dla nieletnich.

Zbyt szczupły budżet wojska wobec konieczności obronnych Postęp techniczny i gospodarczy

Na porządku dziennym piątkowego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej rozpatrywany był budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych. Budżet ten przyjęto bez dyskusji.

Referent pos. Pikusa stwierdził, że preliminarz utrzymany jest na poziomie budżetu bieżącego (800 miln.) i na ogół nie odbiega w swej wysokości od rozmiarów budżetów z lat kryzysowych mimo narastających z każdym rokiem potrzeb. Wzrost koniecznych wydatków na przygotowania techniczne powinien pociągnąć za sobą automatycznie zwiększenie budżetu wojska.

o co zresztą usilnie zabiega Ministerstwo Spraw Wojskowych.

PRZYGOTOWANIA MILITARNE

Następnie referent omówił postęp przygotowań obrony narodowej. Zarówno stan zdrowotny poborowych jak i przygotowanie wojskowe i fizyczne przed służbą wojskową jest obecnie zupełnie zadowalające. Referent stwierdził, że uzbrojenie i zaopatrzenie techniczne wojska stoi obecnie na wysokim poziomie, udało się przełamać trudności finansowe, osiągając znaczny postęp.

PRACE GOSPODARCZE

Również na zagadnienie przygotowania gospodarczego zwrócono uwagę, konieczna jest jednak współpraca ze społeczeństwem, aby osiągnąć odpowiednie wyniki. Wreszcie referent zwrócił uwagę na udział wojska w pracy rozbudowy przemysłu, szczególnie podkreślając rozbudowę C. O. P.

POWIEKSZYĆ BUDŻET

W zakończeniu pos. Pikusa zaznaczył raz jeszcze, że nasz budżet wojskowy jest zbyt szczupły i nie stoi w odpowiednim stosunku do olbrzymich sum wydawanych na uzbrojenia przez naszych sąsiadów. Polska posiada ogromne i dotychczas niewyżyskane siły i zasoby, na których można niewątpliwie oprzeć przyszły jej rozwój i potęgę. Jest naszym obowiązkiem uczynić wszystko, co tylko jest w naszej mocy, by przygotować do dyspozycji Naczelnego Wodza jak najskuteczniejszy aparat państwowy i gospodarczy.

Ożywienie działań wojennych Pod Kantonem atakują Chińczycy Na froncie centralnym natarcie japońskie

SHANGHAI, 3. 2. Jak donosi komunikat chiński, na kantonie działają zaczepnych na szerokim froncie.

Z jednej strony atak kolumn chińskich kieruje się na kolej i stację Samshui, przy czym jednemu z oddziałów chińskich udało się obejść Samshui od północy.

Z drugiej strony atak chiński skierowany jest na kolej Kanto - Kowlun, będącą jedyną linią komunikacyjną Japończyków.

Gwałtowne walki rozegrały się pod stacją Huandzian i Czungsan, zaatakowanymi przez Chińczyków.

STRATY JAPOŃSKIE

SHANGHAI, 3. 2. Prasa chińska donosi o przybyciu nowych transportów ciężko rannych z tu pod Hankou, w liczbie ponad 500 oficerów i żołnierzy.

ZATONIECIE ŁODZI PODWODNEJ

TOKIO, 3. 1. Według doniesienia admiralacji, japońska łódź podwodna Nr. 63 zderzyła się pomiędzy Szikoku a Kjuszu z inną łodzią podwodną i zatoniła. Natychmiast rozpoczęto prace nad wydobywaniem łodzi.

OŻYWIENIE DZIAŁAŃ WOJENNYCH

SHANGHAI, 3. 1. Według do-

niesień komunikatu chińskiego, działania wojenne na froncie centralnym ostatnio znacznie się ożywiły. Obie strony prowadzą aktywne operacje. Na północno-zachód od Hankou Japończycy przeprowadzili gwałtowne natarcie, wykonane przez dwie kolumny. W m. Miszan rozegrała się mordercza walka z garnizonem chińskim. W ostatecznym wyniku Chińczycy zmuszeni byli do wycofania się z miasta.

Natomiast w okolicy Dean na południe od Kiukiang Chińczycy odnieśli poważny sukces. Udało im się otoczyć nacierający oddział japoński, który po dłuższej walce przebił się przez pierścień nacierających oddziałów chińskich, tracąc jednak ponad 1200 żołnierzy na ogólną liczbę 2 tysięcy.

W płomieniach stanęły drogi

CZERNIOWCE, 3. 1. Na drodze pomiędzy Pleszt, a Buzau (Rumunia), wskutek uszkodzenia przewodów naftociągu firmy „Steaua Romana”, wylały się wielkie ilości nafty do rowów przydrożnych. Ktoś z przechodniów zapalił rozlaną naftę, wskutek czego 10 skrzyżowań przydrożnych stanęło w płomieniach, tamując przez dłuższy czas komunikację, oraz spłonęły wszystkie okoliczne drzewa.

Lwy napadły na samochód

LIZBONA, 3. 1. Korespondent dziennika „O Seculo” donosi z Luandy (Angola) o niezwykle przygodzie, jaka spotkała tamtejszego kolonistę.

W czasie podróży do miasteczka Catenga samochodem w towarzystwie syna i sąsiada, samochód został zaatakowany przez lwy. Podróżnicy dzięki szybkości samochodu i celnym strzałom zdołali wyjść bez szwanku kładąc trupem dwóch z pośród napastników.

Fakt napadu lwów na samochód jest niezwykle, ponieważ drapieżniki te dotychczas okazywały lęk przed samochodami i przy pojawieniu się auta zawsze uciekały w puszcze.

Temperatura w pobliżu 0

Przewidywany przebieg pogody w dniu 4 b. m.:

Ranek mroźny. W ciągu dnia chmurno z rozproszonymi przelotnymi temperaturze w pobliżu zera stopni. Nocą w dzielnicach wschodnich umiarkowany, poza tym lekki mroz. Siłowe wiatry zmienne z przewagą kierunków zachodnich.

W SOKOŁOWIE PODLASKIM

zaprenumerować „ABC” można u p. Reginy Kojro ul. Kilińskiego 5.

Wielka afery w Czechach Udając delegata Nicaragui

wyludzał znaczne sumy

PRAGA, 3. 1. W tutejszych kołach politycznych stanowi przedmiot wielu komentarzy ujawniona ostatnia afery niejakiego pułkownika Wiktora Gordona, który podawał się za delegata rządu republiki Nicaragui i prowadził rokowania w sprawie emigracji uchodźców czeskich do tej republiki.

Jak się okazuje p. Gordon wyludził od wielu osób znaczne sumy pieniężne i znikł bez śladu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nie był on wcale pułkownikiem armii Nicaragui, lecz międzynarod. oszustem i awanturnikiem. Kierownik biura rzekomego p. Gordona, pewien Czech, który przez dłuższy czas zamieszkiwał w Ameryce, zajmując się szmugłem alkoholu, został aresztowany. Jak również jeden z agentów Gordona. Nazwiska aresztowanych są trzymane ze względu na śledztwo w ścisłej tajemnicy.

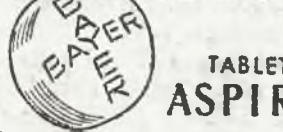
Afery rzekomego p. Gordona

Rzeka Basca zmienia koryto

CZERNIOWCE, 3. 1. Trwające od pewnego czasu osuwanie się ziemi w okolicy Buzau (Rumunia) nie ustaje. Obecnie w pobliżu gminy Neholasz osuwające się masy ziemne zasypały rzekę Basca, wskutek czego wody zmieniły koryto, zalewając wielkie obszary uprawnych pól.

Połączenie kolejowe Neholasz - Gura Milei zostało przerwane. Most kolejowy na tej trasie musiał zostać rozebrany z powodu niebezpieczeństwa zawalenia się.

GRYPA?



TABLETKI ASPIRIN

Panom z ul. Długiej

W czasie debaty komisji senackiej nad budżetem ministerstwa Opieki Społecznej, poruszono sprawę reorganizacji tego ministerstwa. Padł m. in. projekt przemianowania Ministerstwa Opieki Społecznej na Ministerstwo Spraw Społecznych.

Gdybyż za zmianą nazwy pojsze mogła istotna zmiana charakteru działania!

Ministerstwo Opieki Społecznej nie spełnia zadań, które winno spełniać. Ogromną, ważną rolę, czekającą na nie zamieniło na rolę drugorzędną.

Dlaczego? Bo spełnia mu swobodę ruchów dwa natogi: stare socjalistyczne doktryny, dotąd pokutujące w wielu gabinetach ministerialnych przy ul. Długiej i specyficznie polski natóg, ciążyący dotąd nad naszą opieką społeczną, prawie we wszystkich jej formach, zarówno państwowa, jak i reprezentowana przez organizacje społeczne, nałóg utasamiania opieki społecznej z łaskawą niemłą, do broczynną opieką nad nędzą.

Nie potrzebujemy robić sobie wymówek z powodu tego, że Dania chlubi się swymi miastami dla starców, Czecho-

słowacja Massarykowymi Domami, my zaś w tej dziedzinie nie mamy żadnego popisu obywateli. Nie stać nas narazie na wniosłość filantropię — to trudno.

Ale opieka nad rodziną robotniczą, nad zdrowiem chłopów polskiego, to nie filantropijne gesty. Raz to trzeba wrzucić sobie uprzytomnić. Nie wolno osłaniać się wygodnym usprawiedliwieniem, że nas na to nie stać. Bo to jest najelementarniejszy obowiązek państwa — ochrona własnego aktywnego, własnych sił społecznych, a nie żaden nadprogramowy humanitaryzm.

Wszystko, co dotąd robiło się w tej dziedzinie, to było zwykłe łatanie dziur. Pieniądże i opiekunkę przepisy wyciskało się dopiero razem ze łzami, kiedy marły z głodu w suterynie dzieci bezrobotne, albo gruźlica zgarniała swój łup na wsi. Nędza wyrwała z narodu wielkie masy, czyni je chorymi, niezdolnymi do niczego. Nędzę trzeba nie leczyć, ale jej zapobiegać.

Czy nie przyszło wam nigdy na myśl, panowie z ulicy Długiej, że wy możecie najbardziej powołani jesteście do tego, aby stworzyć wielki plan

narodowej ochrony sił społecznych?

Ale wy dotąd nosicie socjalistyczne bielmo na oczach. Dlatego tak rzadko inspekcja pracy zagląda do fabryk żydowskich, choć tam miałyby dla siebie największe pole do popisu. Dlatego borykając się z bezrobociem, mimo nowych mostów i nowych fabryk, o których tak chętnie się mówi, nie macie ochoty wyciągać żadnych wniosków z faktu, że na 260 tys. obywateli narodowości polskiej, samodzielnymi zawodowo i zatrudniających siły najemne, przypada 230 tys. z innych na narodowości, na milion 600 tys. Polaków pracujących bez sił najemnych przypada milion 800 tys. obywateli z mniejszości narodowych.

Zapewne, nie jest już sprawą ministerstwa opieki społecznej tworzenie i realizowanie planu gospodarczego, któryby zaprzęgał do pracy wszystkie niepracujące ręce i raz na zawsze zlikwidował nędzę. Ale jest sprawą ministerstwa opieki społecznej opieka i ochrona socjalna Polaków, obrona przed wyzyskiem, obrona przed konkurencją obcych z którą Polak spotyka się we

własnym państwie i przed którą nikt go nie broni.

Ustanowić komisarzy we wszystkich fabrykach i przedsięwzięciach żydowskich, dopóki one nie przejdą w ręce polskie, zlikwidować potajemne przedsiębiorstwa żydowskie i karać za nie więzieniem. We wszystkich instytucjach i zakładach pracy ustalić dopuszczalny procent pracowników nie Polaków. Rzemiosło, drobny handel i drobny przemysł polski otoczyć opieką przeciw obcej konkurencji, choćby tylko środkami, w które wyposażona jest Opieka Socjalna — kontrolą i egzekucją spełniania sanitarnych i socjalnych nakazów państwowych przez żydowskie przedsiębiorstwa. Oto droga, na której zrobić można wszystko.

Ochrona robotników — to bardzo ładny frazes. Trzaska o pracę dla bezrobotnych — także. Ale zwiększanie frazesów socjalnych, doktrynerskich pomysłów i przedsięwzięć, na tory konkretne — opieki społecznej, zgodnej z najaktualniejszymi potrzebami narodu — to sprawa, której w gabinetach przy ulicy Długiej nikt dotąd jeszcze serio nie bierze.

Maria Rutkowska